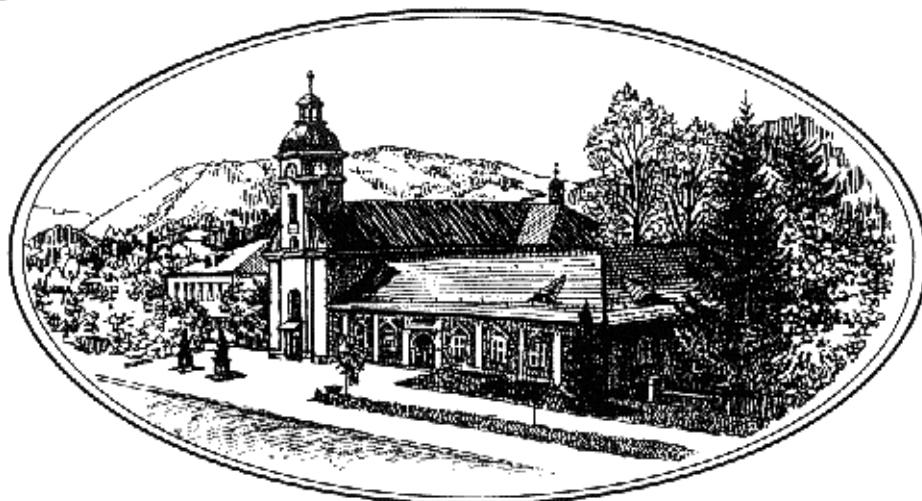


# Po górach, dolinach...



**Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu**

**Nr 23 (783) 7 czerwca 2009 r.**

**Adres internetowy Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)

## TRÓJCY PRZENAJSWIĘTSZEJ

### Jesteśmy

Żeby tak mieć kogoś, kto posiada wielki majątek i by ta osoba w swoich planach na przyszłość uwzględniła mnie!

Możliwość odziedziczenia wielkiej fortuny jawi się jako wielka szansa i może być okazją do realizacji wielu marzeń i dobrobytu do końca swojego życia! Jednak taki scenariusz możliwy jest do spełnienia tylko dla bardzo wąskiej grupy osób i nawet on nie gwarantuje znalezienia pełni szczęścia. Czy jest wobec tego coś, co mogłoby dać nam pełnię radości i szczęścia? Jest. Dzisiejsze rozważanie ma na celu pomóc w doprowadzeniu nas pod ten adres.

Zanim dojdziemy do najistotniejszej prawdy, warto najpierw zatrzymać się nad tematyką dotyczącą ludzkich marzeń. Oznaczają one te pragnienia i plany człowieka, które obejmują to, czego w szczególny sposób on pragnie, za czym tęskni i co uważa jako szczególnie cenne. Aby je choć częściowo wszystkie wymienić, należałoby zająć się napisaniem książki, ale teraz wspomnimy tylko o tym, że można je podzielić według różnych kluczy, na przykład na te, które dla nas wydają się czymś normalnym i oczywistym. Można tu wymienić na przykład takie wartości jak chleb, pokój, dom, wsparcie. Istnieje wielu ludzi, dla których to właśnie te wartości są tym, za czym bardzo tęsknią, są ich marzeniami! Tymczasem znaleźli się w sytuacji, w której albo to utracili, albo ciągle na to czekają. Inni, choć posiadają wspomniane wyżej wartości, wolą trwać w niezadowoleniu, ponieważ ciągle znajdują wiele powodów do tego, by narzekać i czuć się, że to właśnie im zawsze czegoś musi brakować i ich marzenia nigdy się nie spełniają. Są jeszcze inni, którzy wolą latać w chmurach i ciągle mają wizję życia jako romantycznej przygody przeżywanej na wzór postaci z bajek, których marzenia się spełniają a oni mogą żyć długo i szczęśliwie.

Jednak zdajemy sobie sprawę, że życie to nie udział w jakimś romantycznym scenariuszu, ale raczej ciągły trud i zmaganie. Owo zmaganie łączy się z codzienną walką pokonywania

wielu trudów i zdobywania wytyczonych wcześniej szczytów. Jednak czy udział w owym trudzie musi oznaczać rezygnację z marzeń? Czy jest możliwe połączenie życiowego trudu z realizacją czegoś, co wykracza daleko bardziej niż sfera marzeń? Choć ta odpowiedź może brzmieć paradoksalnie, należy jej udzielić: *Tak, jest to możliwe!* W jej znalezieniu pomoże nam dzisiejsza uroczystość Trójcy Świętej.

Podjmując temat dotyczący prawdy o Bogu żyjącemu w trzech Osobach a będącemu zarazem doskonałą jednością, należy sobie najpierw uświadomić, że stajemy wobec Kogoś, kto nieskończenie nas przerasta i kogo na obecny moment potrafimy tylko w niewielkim stopniu ogarnąć naszymi ludzkimi siłami. Ale to, co najważniejsze to fakt, że to właśnie ktoś tak potężny i nieogarniony jak Król Wszechświata jest naszym Bogiem! To On jest szczytem i spełnieniem ku któremu zmierzamy! To On jest tym, który potrafi wypełnić nas szczęściem daleko bardziej przekraczającym nasze najgłębsze marzenia! Kim jesteśmy wobec Niego? „Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa, skoro wspólnie z Nim cierpimy po to, by też wspólnie mieć udział w chwale” (Rz 8, 14 -17). To zdanie z dzisiejszej liturgii słowa stanowi najważniejszą odpowiedź na postawione na wstępie pytanie dotyczące adresu, pod którym możemy znaleźć kogoś, kto w najpełniejszy sposób może wypełnić nasze marzenia. Tą osobą jest sam Bóg żyjący w Trójcy Przenajświętszej! Wierzmy, że to właśnie On i tylko On jest nie tylko Tym, od którego wyszliśmy, ale też Tym, który stanowi nasze najcenniejsze spełnienie! Teraz trudno w słowach oddać to, Kim jest, ale kiedy otrzy-

mamy łaskę stanięcia przed Nim twarzą w twarz żadne słowa nie będą już potrzebne, ponieważ dopiero wówczas zobaczymy na czym polega prawdziwe i pełne szczęście. Dopiero wówczas.

A życie już dziś świadomością, że jesteśmy Jego dziećmi i ku Niemu zdążamy niech pomoże nam w trwaniu w nadziei, że to co najlepsze jest dopiero przed nami. Dopiero przed.

*ks. Zbigniew Zachorek*

### LITURGIA SŁOWA

**I czytanie:** Pwt 4,32-34.39-40

**Psalm:** Ps 33,4-6.9.18-20.22

**II czytanie:** Rz 8,14-17

**Ewangelia:** Mt 28,16-20

## Dlaczego i co warto czytać? -

ks. Andrzej poleca

Poprzednio pisałem o biblijnej powieści **Luisa de Wohl**, dzisiaj o innych jego książkach, które opowiadają o świętych.

**Św. Augustyn: Niespokojny płomień.** To poruszająca powieść, traktująca z szacunkiem, ale i w sposób realistyczny, fascynującą historię życia - jak również całą epokę - św. Augustyna, jednego z najbardziej niezwykłych ludzi wszech czasów. W barwny i niepowtarzalny sposób Louis de Wohl przedstawia dzieje przeobrażenia św. Augustyna z próżnego i przyziemnego młodzieńca w wybitnego pisarza i teologa, człowieka, który pokonał siebie tak całkowicie, jak adwersarzy Kościoła - którego literackie i filozoficzne arcydzieła miały zdominować myśl zachodnią przez następne tysiąclecie. De Wohl drobniawo odtworzył tło historyczne tamtych czasów - burzliwą atmosferę schyłkowych lat Imperium Rzymskiego - umiejętnie składając w jedną całość losy postaci, które miały największy wpływ na św. Augustyna: Moniki, jego świętobliwej i bohaterskiej matki; majestatycznego Ambrożego, biskupa Mediolanu, i wielu innych, którzy obdarzyli bogactwem i głębią duchową życie tego wielkiego Doktora Kościoła.

**Św. Benedykt z Nursji: Twierdza Boga.** Na ulicach podbitego Rzymu kłębią się tłumy, obserwujące triumfalny wjazd barbarzyńcy - gockiego króla Teodoryka. Nagle stojący w cizbie chłopiec rzuca się na drogę i próbuje pchnąć władcę rysikiem do pisania na glinianej tabliczce. Królewski strażnik kopie dziecko, a nieznajomy młody mężczyzna ratuje je i zabiera w bezpieczne miejsce. Chłopiec to Piotr, adoptowany syn szlachetnie urodzonego rzymskiego filozofa Boecjusza. Wybawiciel dziecka to Benedykt, student, który obejmuje stanowisko gubernera Piotra i usiłuje określić jego bezmyślną determinację, by zawsze stawiać na swoim, bez względu na koszty. Tak rozpoczyna się emocjonująca opowieść, w której śledzimy losy Benedykta począwszy od chwili, gdy pewna piękna rzymianka pozbawia go złudzeń życiowych, przez lata spędzone w pustelni, do pracy przy zakładaniu społeczności religijnych, będących niczym innym, jak tylko prawdziwymi twierdzami Boga w upadłym świecie Rzymu szóstego wieku. Piotr całe życie podporządkował walce z Gotami. Pragnął obalić barbarzyńskie rządy, aby zaspokoić własne ambicje, ale także po to, by podbić serce urodziwej Rustycjany, która obiecała, że weźmie z nim ślub, jeśli jego zamiary się powiodą. Akcja opowieści toczy się w Rzymie i w Rawennie, w Bizancjum i na Monte Cassino.

**Św. Franciszek Ksawery: Rozniecić ogień.** Życie świętego Franciszka Ksawerego przebiegało dramatycznie, lecz słynny katolicki powieściopisarz Louis de Wohl z pokorą i głęboką wiarą religijną otwiera przed nami umysł i serce tego wielkiego misjonarza oraz świętego, który zgodnie z rozkazem świętego Ignacego Loyoli wyruszył "rozniecić ogień" w krajach Orientu. Louis de Wohl skutecznie przykuwa uwagę czytelnika, kiedy śledzi życie świętego Franciszka Ksawerego od jego studiów w Paryżu, przez spotkanie ze świętym Ignacym, niechętnie nawrócenie, a skończywszy na podróżach, które odbył jako jeden z pierwszych jezuitów. Autor zabiera nas z Europy do indyjskiego miasta Goa, a także do Malezji, Japonii, a na koniec do wyspy u wybrzeży Chin, gdzie prawie całkiem osamotniony Franciszek Ksawery umiera na wygnaniu. W książce znajdziemy opisy toczonych przez Świętego przejmujących zmagania z przeciwnościami losu, i z pewnością zrozumiemy,

skąd bohater czerpał siłę i zapał do pełnienia służby Bożej.

**Św. Franciszek z Asyżu: Radosny żebrak.** W tej wspaniałej i poruszającej powieści Louis de Wohl opisuje swym błyskotliwym piórem historię żołnierza i syna kupca, który mógł zostać prawą ręką króla... a zamiast tego stał się jednym z najbardziej kochanych świętych. Pasjonująca opowieść o Franciszku Bernardone, zawadiackim i niestroniącym od rozrywek młodym oficerze, który zyskał nieśmiertelność jako święty Franciszek z Asyżu, osadzona na tle burzliwych dziejów trzynastowiecznych Włoch i Egiptu. Ta barwna historia wypełniona jest żywą akcją i intrygą z ciekawie zarysowanymi postaciami, wśród których znajduje się piękna święta Klara, Fryderyk o twarzy jastrzębia - król Sycylii i cesarz Świętego Cesarstwa Rzymskiego, sułtan Al Kamil, papież Innocenty III... Scenerią wydarzeń jest Asyż, Rzym i Sycylia oraz niebezpieczne piaski Egiptu.

**Św. Ignacy Loyola: Złota nić.** Podobnie jak w innych popularnych powieściach swego autorstwa, de Wohl z pokorą i głęboką religijnością otwiera przed nami umysł i serce Świętego, jednocześnie prezentując nam porywający obraz jego epoki. Tym razem możemy poznać umiejętnie opisaną historię świętego Ignacego Loyoli, jego nawrócenia i pielgrzymki na tle barwnej i niebezpiecznej historii Hiszpanii oraz Włoch na początku szesnastego wieku. Na treść jednej z najwybitniejszych powieści de Wohla składa się życie tego niebywale wrażliwego, wielkiego baskijskiego szlachcica, założyciela zakonu jezuitów. Ciężko ranny podczas oblężenia Pampeluny w 1521 roku, don Inigo de Loyola dowiedział się, że bycie rycerzem Boga jest nieporównanie większym zaszczytem niż rycerska służba w oddziałach króla. Rzecz jasna, taki zaszczyt wiązał się z o wiele poważniejszymi niebezpieczeństwami. Uli von der Flue, dowcipny, inteligentny i mężny szwajcarski najemnik, stał się odpowiedzialny za armatni wystrzał, który bardzo poważnie ranił ambitnego, młodego szlachcica. Wkrótce Uli staje się istotną osobą w życiu Loyoli. Wraz z Juanitą, przebraną za chłopca o imieniu Juan, Uli podążył za Loyolą na pielgrzymkę do Ziemi Świętej. Miał chronić przyszłego świętego, lecz ostatecznie to Loyola zapewniał ochronę Szwajcarowi i Juanicie. Oczywiście Ulego widzimy chaos i przemoc burzliwego okresu w Jerozolimie, Hiszpanii oraz w Rzymie. Louis de Wohl ponownie stworzył fascynującą i duchowo inspirującą powieść dla wszystkich czytelników historycznej fikcji.

**Św. Tomasz z Akwinu: Łagodne światło.** Znany pisarz Louis de Wohl przedstawia inspirującą powieść historyczną o wielkim świętym Tomasz z Akwinu, osadzoną na tle historii Włoch i wypraw krzyżowych. Snuje intrygującą opowieść o świętym Tomasz, który - składając ślub ubóstwa i wступując do dominikanów - przeciwstawił się ambicjom swojej znanej i wpływowej rodziny, liczącej na to, że osiągnie wysokie kościelne godności. Bitwy i krucjaty XIII wieku oraz okrucieństwo ekskomunikowanego cesarza Fryderyka II odgrywają znaczną rolę w tej historii, ale Tomasz z Akwinu jest w niej postacią dominującą. De Wohl stwarza wspaniały portret tego wyjątkowego człowieka, łączącego wybitny intelekt z dziecięcą prostotą. Uczeń świętego Alberta Wielkiego, pokorny, skromny Tomasz - poprzez życie wypełnione studiami, pisaniami, modlitwą, nauczaniem i kontemplacją - paradoksalnie stał się wpływową postacią swojej epoki, a później został ogłoszony przez Kościół Doktorem Anielskim.

O kolejnych książkach w następnym artykule.

## „Otoczmy troską życie”

### World Prayer for Life

#### Światowa Krucjata Modlitwy w intencji obrony życia człowieka

Świadomi ogromu zła, jakiego dokonano w świecie – milionów zamachów na życie człowieka: aborcji, eutanazji, manipulacji genetycznych; dostrzegając różnorakie współczesne zagrożenia życia człowieka; ufając mocno w Miłosierdzie i Wszechmoc Trójjedynego Boga: Boga-Ojca, Syna i Ducha Świętego oraz potężne orędownictwo Najświętszej Maryi Panny; rozpoczynamy 13 października 2007 roku, w dziewięćdziesiątą rocznicę Objawień Fatimskich w Światowym Centrum Kultu Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach stałą modlitwę w intencjach:

- prześlągnięcia Miłosiernego Boga za odrzucony dar życia,
- wzrostu szacunku dla życia każdego człowieka od poczęcia aż po naturalny kres,
- zapewnienia w ustawodawstwach wszystkich krajów bezwarunkowego prawa do życia każdemu człowiekowi od poczęcia do naturalnej śmierci.

Naszymi codziennymi modlitwami będą dziesiątek Różańca Świętego oraz Koronka do Miłosierdzia Bożego.

Modlitwę wspierać będziemy – w miarę możliwości – czynami miłosierdzia i apostołstwem na rzecz obrony życia.

Apelujemy do wszystkich ludzi dobrej woli o włączenie się w to dzieło modlitewne oraz propagowanie go swoich środowiskach.

Niech ta modlitwa będzie naszą odpowiedzią na słowa Sługi Bożego Jana Pawła II zapisane w encyklice „*Evangelium vitae*”: „Pilnie potrzebna jest wielka modlitwa za życie, przenikająca cały świat” (EV, nr 100).

Nie wyznaczamy żadnych ram czasowych dla uczestników tej modlitwy; niech każdy obrońca życia sam roztropnie zdecyduje, jak długo pragnie uczestniczyć w tym modlitewnym dziele.

Światowa Krucjata Modlitwy w intencji obrony życia człowieka została zapoczątkowana na II Światowym Modlitewnym Kongresie dla Życia, który odbył się w Centrum Kultu Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach w październiku 2007 r. Inicjatywa ta została pobłogosławiona przez wielu kardynałów i biskupów z całego świata, m. in. Kard. Stanisława Dziwisza, Bpa Tadeusza Rakoczego, Abpa Szczepana Wesołego, Bpa Andrzeja Dziubę, Bpa Edwarda Frankowskiego.

Listy z błogosławieństwami nadesłali m.in. kardynałowie: Angelo Sodano, Zenon Grocholewski, Paul Josef Cordes, Leonardo Sandri, Audrys Bačkis, Pedro Rubiano Sáenz, Angelo Scola, a także bp Elio Sgreccia, abp Józef Kowalczyk i kard. Henryk Gulbinowicz.

Więcej informacji w internecie w języku angielskim:  
[www.world-prayer-for-life.org](http://www.world-prayer-for-life.org)

## Czerwiec - miesiąc poświęcony Najświętszemu Sercu Pana Jezusa

Do istotnych elementów czci dla Najświętszego Serca należą nabożeństwa czerwcowe. Ich pomysł wyszedł od wychowanki jednego z paryskich klasztorów.

Pewnego dnia po przyjęciu Komunii świętej mała Aniela de Sainte-Croix pomyślała: skoro maj jest poświęcony Matce Bożej, to czerwiec trzeba ofiarować Sercu Jezusowemu. Podzieliła się tym spostrzeżeniem z wychowawczynią i koleżankami. Wszystkim bardzo spodobała się ta myśl. Przychylnie odniosła się do niej przełożona klasztoru, a następnie biskup paryski. Z upływem czasu propozycja poświęcenia czerwca Najświętszemu Sercu trafiła do papieża. W 1873 r. Ojciec Święty Pius IX zatwierdził nabożeństwo czerwcowe.

Wybór terminu nie był przypadkowy. W czerwcu 1675 r. doszło do najważniejszego z wielkich objawień doświadczonych przez św. Małgorzatę Marię. Symboliczny wymiar ma także fakt, że czerwiec następuje po maju, miesiącu maryjnym. Ale przede wszystkim w czerwcu przypada Święto Serca Pana Jezusa. Zasadniczymi elementami nabożeństwa czerwcowego są adoracja Najświętszego Sakramentu oraz Litania do Najświętszego Serca Jezusowego.

### Litania do Serca Jezusowego.

W 1720 r. w Marsylii wybuchła wielka zaraza. Aby wyprosić ratunek dla miasta, odmawiano Litanie do Serca Jezusowego, której autorką była wizytka - siostra Joanna Magdalena Joly. Następnie inna wizytka - siostra Anna Remusat wzbogaciła tę litanie o kilka nowych wezwań. W 1899 r. Kongregacja Obrzędów zatwierdziła litanie do publicznego odmawiania. Do istniejących 27 wezwań dodano 6 dalszych. W ten sposób Litania licząca 33 wezwania upamiętnia każdy rok życia Chrystusa na ziemi.

Nabożeństwa czerwcowe ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa w naszej parafii, **codziennie o godz. 17.30.**


### Czy wiesz, że...

#### ...wyrok na Galileuszu był uzasadniony?

Galileusz nigdy nie został ekskomunikowany, a potępiono go - wbrew temu, co się często twierdzi - nie jako heretyka. Uczony do końca życia praktykował wiarę i przyjaźnił się z biskupami.

Wyrok Świętego Oficjum na Galileuszu był uzasadniony - twierdzi ks. prof. Walter Brandmüller, przewodniczący Papieskiego Komitetu Nauk Historycznych. W rozmowie z dziennikiem „Die Welt” niemiecki duchowny po raz kolejny odniósł się do sprawy słynnego uczonego, któremu inkwizycja wytoczyła proces w 1633 r.

Ks. Brandmüller podkreślił, że Galileusz odegrał istotną rolę w rozwoju nauki. Zaznaczył przy tym, że dużo ważniejsze niż prace z zakresu astronomii są jego dzieła z zakresu mechaniki. Jego „Rozmowy i dowodzenia matematyczne z zakresu dwóch nowych umiejętności” powstały i ukazały się już po wyroku Świętego Oficjum.

Zdaniem przewodniczącego Papieskiego Komitetu Nauk Historycznych, Kościół katolicki nie ma powodu, by wstydzić się z powodu skazania Galileusza. W 1633 uważano koncepcję heliocentryczną za sprzeczną z objawieniem biblijnym. Jak wyjaśnił ks. Brandmüller, formalnym powodem oskarżenia astronoma był fakt, że uzyskał on pozwolenie na druk swojego „Dialogu” na drodze mactwa i próbował oszukać władze rzymskie. Ponadto powinien był on przedstawić swoją  str. 4

## Naśladowcy Jezusa

Jak się zachowujesz, gdy słyszysz na swój temat opinię opartą na twoim jednym upadku? Jak się czujesz, gdy słyszysz, że ktoś mówi na twój temat różne nieprawdziwe rzeczy? **A jak się czujesz, gdy w towarzystwie mówisz o kimś źle nie znając motywów jego zachowania, i nie wiedząc jakie miał prawdziwe intencje?**

Bardzo często stajemy się sędziami: wydajemy opinie, wyroki na człowieka nie wiedząc jaka jest prawda o nim. Kiedy mówią krzywdząco o nas, mamy pretensję, że tak źle zostaliśmy potraktowani, gdy zaś chodzi o innych, to wiemy co mamy zrobić, żeby „sprawiedliwości stało się zadość”.

Niemal każdego dnia raniemy się nawzajem. Niemal każdego dnia zostawiamy krwawy ślad w sercu drugiego człowieka. I nie tłumaczymy się, że zawsze jest to niechcący, że nie wiedzieliśmy, że jesteśmy usprawiedliwieni. Nie! Stańmy nareszcie w prawdzie przed sobą i przyznajmy się, że w większości przypadków po prostu nie chce się nam zastanowić, czy dane słowo, zachowanie czy gest nie zrani człowieka stojącego obok nas. Tak bardzo wymagamy od innych, by mieli dla nas więcej wrażliwości i żeby pamiętali, co nas może w jakiś sposób urazić. Jednak sami nie zawsze pamiętamy o drugich.

My jako chrześcijanie – wpatrując się w przykład Jezusa i będąc Jego naśladowcami powinniśmy „mieć we krwi” MIŁOŚĆ. Modląc się, przyjmując Komunię św., napełniamy się Jego dobrocią i miłością. Chcąc Go naśladować powinniśmy spojrzeć na to, jak pochyla się nad każdym człowiekiem i jak każdy jest dla Niego ważny. Nie słyhać z Jego ust potępienia słabości, jedynie potępienie dla zła. On przychodził do grzeszników, by widząc Jego miłość potrafili przybliżyć się do Ojca i aby doświadczając miłości chcieli tę miłość dawać innym.

Jezus daje nam lekcję, jak mamy żyć, żeby nie ranić innych, lecz ich podnosić i prowadzić do Niego. On nam pokazuje jak mamy być szczęśliwi przez to, że umrzemy dla swojego egoizmu, a narodziimy się dla MIŁOŚCI.

Prośmy Pana, abyśmy potrafili poddawać się Jego nauce, abyśmy całkowicie przejęli się tym, co mówi do nas przez swoje Słowo i przez świadectwo. Dajmy się porwać miłości.

*Alicja Bronakowska*

## Trójcy Najświętszej

Fakt obchodzenia uroczystości Trójcy Świętej zaraz po niedzieli Zesłania Ducha Świętego świadczy o tym, że dzieło zbawienia pochodzi od Ojca i realizuje się przez Syna w Duchu Świętym.

Liturgia dzisiaj ukazuje trzy Osoby Boskie jako działające w historii zbawienia. Bóg Ojciec tak kocha ludzi, że posyła na świat swego Jednorodzonego Syna, Jezusa Chrystusa, który daje im życie wieczne, a wstąpiwszy do nieba posyła Ducha Świętego, który sprawia, że wyznawcy Chrystusa stają się dziećmi Bożymi, to tajemnica miłości i pokoju, jako rzeczywistość żywa, ciągle działająca i życiodajna. To zbawcze działanie Boga w Trójcy Jedynej, pełnego miłości staje się głównym celem do adoracji i uwielbienia, zadziwienia się tajemnicą, której nie może pojąć żaden ludzki umysł. Wyznajemy, że jest jeden, jedyny Bóg: Ojciec i Syn, i Duch Święty, zrozumienie Boga wpływa na nasze życie, bo przecież na Jego obraz zostaliśmy stworzeni. Bóg jest doskonałą wspólnotą miłujących się Osób, z których każda oddaje siebie do końca pozostałym i nie zamyka się we własnym szczęściu oraz doskonałości, lecz pragnie rozlewać miłość na inne istoty, które dlatego stwarza, czyli na nas.

Każdemu z nas w uroczystość Najświętszej Trójcy Chrystus przypomina: „Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz jeszcze znieść nie możecie” (J 16,12). Coroczne święto Trójcy Świętej przybliży nas do coraz pełniejszego poznania i odkrycia Tajemnicy, którą ostatecznie poznamy w pełni w chwale i radości przebywania z Bogiem „twarzą w twarz” w niebie po zakończeniu ziemskiej drogi.

Wyznanie św. Pawła o poznaniu Tajemnicy Boga: „Gdy zaś przyjdzie to, co jest doskonałe, zniknie to, co jest tylko częściowe. Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mężem, wyzbyłem się tego, co dziecięce. Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś zobaczymy twarzą w twarz. Teraz poznaję po części, wtedy zaś poznam tak, jak i zostałem poznany” (1Kor 13,10-12).

Boże wyznaję z pokorą: wierzę bezgranicznie, choć nic nie widzę, ponieważ wierzę Temu, który widzi wszystko. Wzywa Apostoł Paweł, gdy pisze do chrześcijan w Koryncie: „Bracia, radujcie się, dążcie do doskonałości, pokrzepiajcie się na duchu, jedno myślcie, pokój zachowujcie, a Bóg miłości i pokoju niech będzie z wami!” (2 Kor 13,11).

Oto droga do świętości, do doskonałości, której tak bardzo oczekuje od każdego Bóg i świat. Umacnia nas na tej drodze słowo, św. Pawła: „A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5,5).

**Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu, Bogu, który był i który przychodzi, jako było na początku teraz i zawsze, na wieki wieków. Amen.**

*(opr. P. B.)*

⇒ str. 3 teorię jako astronomiczną hipotezę, zgodnie z wymogami nauki, a nie jako wierny opis kosmosu. Galileusz przy tym zawsze wskazywał na Biblię jako na drogę do zbawienia. „Jest to rzeczywiście paradoks: z punktu widzenia nauk przyrodniczych to inkwizycja miała rację, Galileusz zaś prawidłowo odczytywał Biblię jako niesprzeczną z nauką!” – zauważył niemiecki duchowny.

Kapłan zaznaczył również, że Galileusz nigdy nie został ekskomunikowany, a potępiono go – wbrew temu, co się często twierdzi – nie jako heretyka. Włoski uczony zawsze uznawał autorytet Kościoła, do końca życia praktykował swoją wiarę, a wśród kardynałów i biskupów miał wielu przyjaciół i uczniów. Jego kara kanoniczna była lekka, miał odmawiać 7 psalmów pokutnych tygodniowo. Ten obowiązek zresztą przejęła później na siebie jego córka, siostra zakonna.

„Sprawę Galileusza zakończyła zgoda na druk jego dzieł astronomicznych wydana w 1822 r. przez Piusa VII. Problemem otwartym pozostają oczywiście relacje wiary i rozumu, kwestię tę każde pokolenie musi dyskutować od nowa” – powiedział ks. Walter Brandmüller.

ONZ ogłosiła rok 2009 Międzynarodowym Rokiem Astronomii. Z tej okazji w Watykanie ukazało się niedawno nowe wydanie krytyczne dokumentów procesowych Galileusza. Redaktorem tomu liczącego 550 stron jest bp Sergio Pagano, prefekt Tajnego Archiwum Watykańskiego.  
*(za Kai)*

## Kącik poezji

### List do św. Antoniego Padewskiego

Święty Antoni Padewski  
Patronie od zguby,  
Pomóż odnaleźć się światu  
Bo świat się pogubił...

Ludzie nie wiedzą co czynią,  
Ludzie się prawie nie znają,  
Ludzie w chaosie żyją,  
Ludzie inaczej niż dawniej  
Szanują się czy kochają.

Ludzie wartości dawno pogubili,  
Ludzie zła od dobra już nie odróżniają,  
Ludzie tych, co ich prowadzą do zguby  
Za wzorce uznawają.

Na świecie bogactwem  
się pysznią lichwiarze,  
Na świecie padają  
Kolejne ołtarze ...

A świat przez ludzi nękany  
A świat przez ludzi niszczony  
Nie umie już ich okiełznać  
I czuje się też zagubiony.

Więc Święty ubożuchny  
Co siedzisz wysoko w niebie  
Pomóż i światu, i ludziom  
Powrócić znów do siebie.

Bo jeśli TY, żeby pomóc  
Nie ruszysz niebem całym,  
To zginą też na tym świecie  
Wszystkie Twe ideały ...

*Z tomiku „Miejsce na ziemi” Bogumiła K. Załęska,  
ze str. parafii św. Judy Tadeusza i Antoniego Padewskiego w Obornikach Śl.*

Zapraszamy na Mszę św. imieninową  
w intencji Księdza Proboszcza, która będzie  
sprawowana w sobotę o godz. 18<sup>00</sup>.

Za wstawiennictwem św. Antoniego  
wypraszamy potrzebne dla naszego Pro-  
boszcza łaski: dobrego zdrowia, Bożego bło-  
gosławieństwa i sił do codziennej posługi  
duszpasterskiej.

### KS. ZBIGNIEWOWI ZACHORKOWI

Z OKAZJI 9 ROCZNICY KAPLAŃSTWA ŻYCZYMY:  
WSZELKICH POTRZEBNYCH ŁASK NA DALSZEJ  
DRODZE KAPLAŃSKIEGO POWOŁANIA -  
BOŻEGO BŁOGOSŁAWIEŃSTWA, OPIEKI MATKI  
NAJŚWIĘTSZEJ, DARÓW DUCHA ŚWIĘTEGO,  
A TAKŻE DUŻO ZDROWIA, WIELE RADOŚCI  
I SPEŁNIENIA MARZEŃ

REDAKCJA "PO GÓRACH, DOLINACH..."

## Z życia parafii



• W niedzielę, na wszystkich mszach św. kazania głosił ks. Alojzy Malcherczyk, sercacin, proboszcz parafii NSPJ w Bytowie na Ukrainie. Przy drzwiach kościelnych była kwesta na dokończenie budowy tamtejszego kościoła.

• W czwartek, 4 czerwca, o godz. 18<sup>00</sup> nasi trzej księża sprawowali mszę św. w intencji ks. Zbigniewa Zachorka z okazji jego 35 urodzin.

Życzenia w imieniu Parafian złożył ks. Zbyszowski Ksiądz Proboszcz, gratulowali też ministranci i młodzież. To były życzenia składane oficjalnie, przy ołtarzu. Natomiast przy drzwiach kościoła każdy, kto chciał złożyć życzenia indywidualnie bądź całą rodziną, musiał uzbroić się w cierpliwość i stanąć w długiej kolejce.

• W minionym tygodniu przeżyaliśmy dni eucharystyczne ze stosownym nabożeństwami i odwiedzinami chorych i słabych Parafian, a w poniedziałek odbyło się „Różańcowe Jerycho”.

• W związku ze zbliżającą się uroczystością Bożego Ciała zapraszamy Parafian do pomocy w przygotowywaniu ołtarzy. Ważne jest, aby było nas więcej niż w latach ubiegłych. Prosimy również o przystrojenie okien domów na trasie procesji.

• W sobotę, tj. 13 czerwca, będziemy czuwać z Maryją z Fatimy. Jak zawsze sprawowana będzie Najświętsza Ofiara, a potem pójdziemy w procesji świateł dookoła kościoła. Figurę poniesie **Rodzina Radia Maryja**.

Przypominamy, że wszelkie ofiary pieniężne złożone na konto parafialne mogą być odliczone od podatku dochodowego. Dla zainteresowanych podajemy nr konta Parafii: **ING Bank Śląski O/Ustroń 14 1050 1096 1000 0001 0395 1596**.



**Koło Przyjaciół  
Radia Maryja  
zaprasza wszystkich członków  
na godzinę różańcową  
- we wtorek (09. 06) o godz.**

### JUBILACI TYGODNIA

Irena Kuczera  
Norbert Głownia  
Jan Heczko  
Jerzy Bukowczan  
Wanda Stec



Zacnym Jubilatam życzymy pomyślności,  
najlepszego zdrowia, wielu łask za  
wstawiennictwem Matki Bożej oraz radości i  
spokoju na długie lata życia.

### Do przemyślenia -

#### Jeśli któregoś dnia poczujesz, że chce ci się płakać

Jeśli któregoś dnia poczujesz, że chce ci się płakać, zadzwoń do mnie... Nie obiecuję, że cię rozbawię, ale mogę płakać razem z tobą.

Jeśli któregoś dnia zapragniesz uciec, nie bój się do mnie zadzwonić... Nie obiecuję, że cię zatrzymam, ale mogę z tobą pobiec.

Jeżeli któregoś dnia nie będziesz chciał nikogo słuchać, zadzwoń do mnie... Obiecuję być wtedy z tobą i być cicho.

Ale jeżeli któregoś dnia zadzwonisz i nikt nie odbierze... Przybiegnij do mnie szybko. Mogę cię wtedy potrzebować.

(autor nieznany)

Gilbert Keith Chesterton powiedział kiedyś: „Zło, że ludzie przestali wierzyć w Boga, nie polega na tym, że w nic nie wierzą, ale że gotowi są uwierzyć we wszystko.”

To jedno zdanie doskonale ilustruje sytuację współczesnego człowieka, który w swym poszukiwaniu szczęścia odwrócił się od Boga, naiwnie wierząc, że sam znajdzie odpowiedź na wszystkie dręczące go pytania i pokieruje swoim życiem bez oglądania się na Boga Jego przykazania. Nietrudno zauważyć, jak wielu współczesnych uległo takiej mentalności. I jak wielu, niestety, zbiera zatrute owoce odrzucenia Boga lub wypaczenia Jego obrazu w swoim życiu. Człowiek, który nie troszczy się o to, żeby jego życie budowane było na trwałym i niezniszczalnym fundamencie żywej wiary w osobowego Boga, gotów jest budować swoje życie na piasku przelotnych idei, aktualnej mody czy egzotycznych systemów wierzeń. Właśnie brak żywej relacji z Bogiem leży u podstaw tak powszechnej dziś otwartości na duchową tradycję Wschodu, a także wiar w horoskopy, wróżby, magiczne znaczenie liczb, jak również pechowe lub szczęśliwe znaczenie pewnych wydarzeń. Człowiek bez Boga jest jak pozbawiona korzenia roślina, którą wiatr bezlitośnie przerzuca z miejsca na miejsce. Przestrzeń przeznaczona w sercu dla Boga bardzo szybko staje się wtedy swoistym śmietnikiem rozmaitych wartości, postaw i idei.

Znamy z Ewangelii wg św. Jana słowa Pana Jezusa: „Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15,5).

I widzimy potwierdzenie tych słów w życiu. Człowiek sam z siebie, bez pomocy łaski Bożej, nie jest zdolny obrać właściwej drogi w życiu i wytrwać na niej, opierając się przeróżnym pokusom i manipulacjom. Trzeba też pamiętać, że życie duchowe nie zna próżni i jeśli nie należymy do Boga, bez wątpienia wpadamy w szatańskie sidła.

#### Moje błogosławieństwa.

Błogosławieni, którzy potrafią cieszyć się z małych rzeczy, albowiem oni osiągną pełnię szczęścia w królestwie niebieskim.

Błogosławieni, którzy w każdym człowieku próbują odnaleźć odblask Bożej chwały, albowiem ich dusze jaśnieć będą nieśmiertelnym blaskiem.

Błogosławieni, którzy nie pogardzają człowiekiem nawet w największym upadku, albowiem Pan sam zakryje płaszczem miłosierdzia liczne ich grzechy.

Błogosławieni, którzy nie ufają we własne siły i całą swą nadzieję pokładają w Panu, albowiem znajdą w Nim niezawodne wsparcie i pocieszenie.

Błogosławieni, którzy zapraszają Boga do swojego życia i stawiają Go zawsze na pierwszym miejscu, albowiem oni zostaną zaproszeni na ucztę niebieską.

Błogosławieni, którzy mimo zniechęcenia podnoszą się ze swoich upadków, albowiem ich wytrwałość nie pozostanie bez nagrody.

Błogosławieni, którzy nie pożądamy wciąż nowych bogactw, albowiem Pan sam zatroszczy się o obfitość udzielanych im łask.

Błogosławieni jesteście, gdy pozwalacie, aby ogień Chrystusowej Miłości płonął w waszych sercach, a swój czas i umiejętności hojnie rozdzielacie naszym potrzebującym braciom. Ciescie się i radujcie, albowiem już tu na ziemi poznajecie smak Nieba. (J.B.M)

### Uśmiechnij się

Jaki śliczny z ciebie chłopiec! - wykrzykuje ciocia.

- Nosek masz po mamusi, oczy po tatusiu, usta po babci...

- Spodnie po bracie i buty po siostrze! - dodaje Jasiu.

- Jasiu - mówi tata. - Chcę, żebyś wiedział, że dostałeś ode mnie takie solidne lanie, bo bardzo cię Kocham!

- Tatusiu, ja chyba nie zasługuję na tyle miłości...

Jasiu znowu zgubiłeś klucze!

- Tak, ale tym razem przyczepiłem do nich karteczkę z adresem.

### „Po górach dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Andrzej Filapek, ks. Zbigniew Zachorek, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49], fax. (033) 854 23 23.

**Strona internetowa Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)